

Sygn. akt **I AGa 130/23**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Andrzej Daczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 listopada 2023 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **E. L.**

przeciwko **T. M. (1), R. R. (1)**

o ochronę praw autorskich i zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 22 grudnia 2022 r. sygn. akt I C 1450/19

- zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że:
 - zasądza od pozwanych T. M. (1) i R. R. (1) na rzecz powoda E. L. po 10 000 (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot po 5 000 zł od 18 grudnia 2019r. i od dalszych kwot po 5 000 zł od 11 sierpnia 2020r.;
 - w pozostałym zakresie oddala powództwo o zapłatę;
- zmienia zaskarżony wyrok w pkt IV w ten sposób, że zasądza od każdego z pozwanych na rzecz powoda po 2 337,50 zł tytułem kosztów procesu;
- w pozostałym zakresie oddala obie apelacje;
- zasądza od powoda na rzecz pozwanego T. M. (1) 2 225 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
- koszty postępowania apelacyjnego między powodem a pozwanym R. R. (1) znosi wzajemnie.

Andrzej Daczyński

I AGa 130/23

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym przeciwko pozwanym T. M. (1) i R. R. (1), powód E. L. wniósł o:

- zasądzenie od pozwanych po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego autorskich praw osobistych do projektu budynku handlowo-usługowego umiejscowionego na gruncie znajdującym się przy ulicy (...) we W.,
- zobowiązanie pozwanych do wydania powodowi korzyści uzyskanych w wyniku bezumownego wykorzystania jego utworu architektonicznego w postaci tego projektu,
- zasądzenie od pozwanych po 75.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tytułem naprawienia szkody wynikłej z opracowania i rozpowszechnienia utworu w postaci tego projektu bez zgody powoda,
- zobowiązanie pozwanych do zamieszczenia w najbliższym wydaniu dodatku do Gazety (...), wydawanej przez (...) S.A. z siedzibą w W., na jednej z pierwszych trzech stron, w module o wymiarach nie mniejszych niż 16 cm na 7 cm, krojem czcionki(...)N. R. o wielkości nie mniejszej niż 14 pkt, z wytłuszczonym imieniem i nazwiskiem powoda oświadczenia następującej treści: „Architekt T. M. (1) (...) i architekt R. R. (1) przepraszają Pana architekta E. L. za bezprawne naruszenie jego autorskich praw osobistych i majątkowych do utworu architektonicznego w postaci projektu budynku handlowo usługowego umiejscowionego na gruncie znajdującym się przy ulicy (...) we W., oznaczonym geodezyjnie jako działka nr (...) obręb S., poprzez opracowanie dokumentacji projektowej dla przebudowy i rozbudowy budynku przy ul. (...), bez zgody architekta E. L. jako pierwotnego autora projektu w/ w budynku.”,
- zobowiązanie pozwanych do zamieszczenia w terminie tygodniowym od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, na stronie startowej znajdującej się pod domeną (...)w jej prawym górnym rogu, w module o wymiarach nie mniejszych niż 500 na 250 pikseli, krojem czcionki (...) N. R. o wielkości nie mniejszej niż 14 pkt, z wytłuszczonym imieniem i nazwiskiem powoda i pozwanych oświadczenia o treści wskazanej powyżej,
- zasądzenie od każdego z pozwanych na rzecz Kliniki (...), (...) należącej do (...) Szpitala (...) we W. kwot po 2.500 zł.

Powód wniósł też o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Każdy z pozwanych w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 grudnia 2022 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu:

I. zasądził od pozwanych na rzecz powoda po 85.000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot: po 55.000 zł od 18 grudnia 2019 r., po 30.000 zł od 11 sierpnia 2020 r.,

II. nakazał pozwanym jednorazowe opublikowanie w terminie trzydziestu dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, na łamach dodatku do Gazety (...), wydawanego w formie papierowej – na jednej z trzech pierwszych stron tego dodatku, czarną czcionką rozmiar 14, rodzaju tożsamego do innych tekstów zamieszczonych na tej stronie, na białym tle, w module o wymiarach nie mniejszych niż 16 cm na 7 cm, oświadczenia następującej treści: Architekt T. M. (1) i architekt R. R. (1) przepraszają architekta E. L. za bezprawne naruszenie jego autorskich praw osobistych i majątkowych do utworu architektonicznego w postaci projektu budynku handlowo usługowego umiejscowionego na gruncie znajdującym się przy ulicy (...) we W., poprzez opracowanie dokumentacji projektowej rozbudowy i przebudowy tego budynku bez zgody architekta E. L.”,

III. oddalił dalej idące powództwo,

IV. zasądził od pozwanych na rzecz powoda po 7.743,50 zł tytułem kosztów procesu.

Wyrok ten zaskarżyli obaj pozwani.

Pozwany T. M. (1) zakwestionował go w części, co do:

- punktu I w zakresie zasądzenia od niego na rzecz powoda kwoty 85.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 55.000 zł od dnia 18 grudnia 2019 r. i od kwoty 30.000 zł od dnia 11 sierpnia 2020 r.,
- punktu II w zakresie nakazującym mu opublikowanie oświadczenia o treści i formie opisanej w wyroku,
- punktu IV w zakresie zasądzającym od niego na rzecz powoda kwotę 7.743,50 zł.

Pozwany zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny wiarygodności mocy dowodów,
- naruszenie art. 278 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez dokonanie samodzielnie ustaleń faktycznych w zakresie charakteru i rozmiarów przebudowy budynku przy ul. (...) we W., podczas gdy ustalenie tych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych i zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu architektury,
- naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że przepis ten może mieć zastosowanie w niniejszej sprawie,
- naruszenie art. 78 ust. 1 i art. 79 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: prawo autorskie) w zw. z art. 38 k.c. i art. 422 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany T. M. (1) naruszył osobiste i majątkowe prawa powoda i w związku z tym posiada legitymację bierną w procesie, podczas gdy działał on jako organ osoby prawnej,
- naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego poprzez błędne przyjęcie, że uprawniony może się domagać na tej podstawie wynagrodzenia za dokonanie zmian w projekcie architektonicznym, podczas gdy przepis ten wskazuje na wynagrodzenie należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu,
- naruszenie art. 78 ust. 1 prawa autorskiego w zw. z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł jest adekwatne do rozmiaru krzywdy powoda,
- naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 278 k.p.c. poprzez przyjęcie, że kwota 75.000 zł stanowi stosowne wynagrodzenie należne powodowi.

Wskazując na te zarzuty skarżący T. M. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do niego oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wniósł też o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Z kolei pozwany R. R. (1) zaskarżył wyrok w części, to jest co do punktu I w zakresie zasądzającym od niego na rzecz powoda kwotę 85.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 55.000 zł od dnia 18 grudnia 2019 r. i od kwoty 30.000 zł od dnia 11 sierpnia 2020 r. oraz w zakresie punktu II i IV.

Pozwany zarzucił:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych,
- naruszenie art. 61 prawa autorskiego poprzez błędne przyjęcie, że pozwani nie mogli wykorzystać projektu budowlanego, w którego tworzeniu powód brał udział i który przekazał im inwestor do opracowania przebudowy

obiektu, w sytuacji kiedy inwestor nabywając projekt od powoda może wykorzystać ten projekt do opracowania przebudowy tego obiektu,

- naruszenie art. 33⁵ prawa autorskiego poprzez pominięcie możliwości wykorzystania pierwotnego projektu budowlanego do wykonania remontu obiektu w ramach tzw. dozwolonego użytku,
- naruszenie art. 9 ust. 4 w zw. z art. 209 k.c. wyrażające się w braku ustaleń co do udziału powoda w zakresie praw do użytego przez pozwanych z projektu budowlanego i dowolne przypisanie powodowi, że posiada on wyłączne uprawnienie do otrzymania świadczenia od pozwanych.

Wskazując na te zarzuty pozwany R. R. (1) wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa względem niego w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz apelującego kosztów postępowania według norm przepisanych. Wniósł też o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Ewentualnie domagał się uchylecia wyroku w zaskarżonej części, w przypadku stwierdzenia przesłanek do podjęcia takiego rozstrzygnięcia.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie obu apelacji i zasądzenie od skarżących na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych zasługiwały na częściowe uwzględnienie – w zakresie roszczenia o zapłatę odszkodowania w kwocie po 75.000 zł w odniesieniu do każdego z nich.

Z uwagi na złożenie apelacji po zmianie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, dokonanej ustawą z 4 lipca 2019 r. (Dz.U.2019.1469), uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego zostało sporządzone w sposób określony przepisem art. 387 § 2¹ k.p.c., w brzmieniu nadanym tą nowelizacją. Zgodnie z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd ten zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Z kolei wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa - według 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c. - powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jako znajdujące oparcie w materiale dowodowym, ocenionym bez obrazy art. 233 § 1 k.p.c. to jest zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Skuteczne podniesienie zarzutu poczynienia ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez skarżącego, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego, a wymaga wskazania przy użyciu argumentów jurydycznych rażącego naruszenia wyżej powołanych dyrektyw oceny dowodów (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03 LEX nr 174131).

Jeżeli nadto z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w takim przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Zarzuty do podstawy faktycznej wyroku zgłosili obaj pozwani.

Niezasadnie skarżący T. M. (1) zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że podjął się on wykonania prac projektowych na przebudowę i rozbudowę budynku przy ul. (...) we W., a następnie zlecił ich wykonanie pozwanemu R. R. (1), skoro Sąd pierwszy instancji w części ustaleniowej uzasadnienia wyraźnie stwierdził – jak oczekuje się w apelacji – że umowę z inwestorem (...) Sp. z o.o. C. Sp. K., na wykonanie przedmiotowych prac projektowych zawarła spółka o nazwie (...) sp. z o.o.”, zlecając dalej to zadanie R. R. (1).

Błędnie wytyka ten pozwany uznanie za wykazane, że przebudowa i rozbudowa istotnego w sprawie budynku według projektu pozwanych, spowodowały u powoda ujemne przeżycia psychiczne, w szczególności skutek obniżenia jego prestiżu zawodowego i negatywnej reakcji w środowisku architektów. Należy uwzględnić, że ustaleń tych Sąd dokonał na podstawie przesłuchania powoda, ma ono zatem oparcie w konkretnym materiale dowodowym. Jest to wprawdzie środek dowodowy podlegający ostrożnej ocenie, ze względu na znamię subiektywizmu i aspekt zainteresowania wynikiem sprawy, jednak co do okoliczności rzutujących na charakter i skalę przeżywanego krzywdy uchodzić musi za dowód o charakterze podstawowym. Są to bowiem okoliczności ze sfery osobistej pokrzywdzonego, dotyczące go personalnie.

Za wiarygodne z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego uznać należy, że powód doznał szkody niematerialnej przejawiającej się poczuciem wzburzenia, rozczarowania, smutku, jeśli uwzględnić, że powstanie przedmiotowego utworu o zdefiniowanych walorach architektonicznych z uwzględnieniem kontekstu kulturowego i historycznego wiązało się, jak zeznał on, z bardzo dużym nakładem pracy i zaangażowaniem emocjonalnym. Wymagało też szerokich i długich konsultacji interdyscyplinarnych dla wypracowania rozwiązania optymalnego. Powód podkreślił, że jego projekt został nominowany przez Stowarzyszenie (...) do prestiżowej nagrody branżowej – co było dla niego źródłem satysfakcji i dumy. Skoro przy tym jego utwór został zauważony i doceniony przez środowisko zawodowe, to przekonuje również, że jego zmiana wbrew pierwotnym założeniom koncepcyjnym mogła zostać przezeń krytycznie przyjęta - z uszczerbkiem dla wizerunku zawodowego powoda, jako uznanego architekta i autora znanych budynków we W..

Ostatecznie zatem wiarygodne jest wyjaśnienie powoda, że nieuprawniona ingerencja w ten utwór była dla niego szczególnie dotkliwa. O skali jego przeżyć świadczy w szczególności sposób, w jaki powód wyrażał swoje ubolewanie, nazywając doznane naruszenie aktem brutalnym, czy wręcz barbarzyńskim.

Kolejno T. M. (2) wytyka błędne przyjęcie, że jego zachowanie (polegające na nieuzyskaniu zgody powoda na zmianę projektu pierwotnego) było z jego strony zawinione. Nie jest to jednak okoliczność faktyczna, a ocena prawna dokonana na podstawie faktów ustalonych, podlegająca kontroli w ramach materialnoprawnej kontroli orzeczenia.

Obaj skarżący wytknęli – jako błąd faktyczny – dowolne ustalenie, że projekt pozwanych w istotny sposób zmieniał projekt pierwotny powodowego twórcy. Również jednak charakter zmian w projekcie pierwotnym jako istotnych jest kwestią prawnej oceny, stąd zagadnienie to nie jest elementem wiedzy specjalistycznej, wymagającej zasięgnięcia opinii biegłego, jak wytyka pozwany T. M. (1) – w ramach zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Natomiast to na czym te zmiany konkretnie polegały Sąd pierwszej instancji ustalił w sposób prawidłowy, w oparciu o dowody z przesłuchania powoda i zeznania świadków. Skarżący nie kwestionowali przy tym ustalonego zakresu rozbudowy i przebudowy budynku przy ul. (...) we W..

Jak ustalił Sąd, w oparciu o te dowody, zmiany polegały na ingerencji w główne elementy budynku czyli jego ukształtowanie, elewację, detale, wysokość, a przede wszystkim jego narożnik, który był szczególnie ważny ze względu na to, że miał on nie przesłaniać usytuowanego naprzeciwko (...) Handlowego (...).

Należy uzupełnić, że podstawowym wykładnikiem wprowadzonych zmian jest projekt przygotowany przez pozwanych, którego późniejsza realizacja jest odwzorowaniem.

Szczegółowy ich zakres wynika z części opisowej projektu. Wskazuje się tam, że przebudowa zakłada poszerzenie powierzchni użytkowej przeznaczonej na lokale usługowe oraz biurowe, rozbudowę narożnika budynku do granic działki, rozbiorę istniejącego szklenia strukturalnego wraz z podkonstrukcją oraz demontaż istniejących wind osobowych. W miejsce rozebranego fragmentu zaprojektowano dodatkowe pomieszczenia o funkcji biurowej oraz dodatkowe powierzchnie usługowe w przyziemiu budynku. Prace objęły też przebudowę jednej z istniejących klatek schodowych oraz zmianę struktury funkcjonalnej podziemia (k. 70 v)

Natomiast zgodzić należy się z pozwanymi, że powód nie wykazał swojej szkody odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia należnego tytułem udzielania przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu (w odniesieniu do żądania wysuniętego na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 b prawa autorskiego).

Kluczową w tym aspekcie kwestią jest, że naruszenie zarzucane pozwanym polega na nieuzyskaniu od powoda zgody na dokonanie zmian w utworze pierwotnym (projekcie architektonicznym). Stąd słusznie podnosi apelujący T. M. (1), że podstawą szacowania odszkodowania powinno być wynagrodzenie za wyrażenie zgody na zmianę projektu, a nie za wykonanie projektu takiej zmiany. Jest to istotna różnica, ponieważ nie można jednakowo wartościować aktu zgody na zmianę utworu pierwotnego i aktu twórczej pracy nad taką zmianą.

Rozróżnienia takiego nie poczynił powód, który w treści pozwu podał, że żądana kwota 150.000 zł to wynagrodzenie w granicach średnich wynagrodzeń rynkowych za dokonanie zmian w projekcie o tak wysokim - jak w badanym przypadku - stopniu skomplikowania, a szkodę swoją wywiódł z zaniechania zawarcia z nim umowy o zmianę projektu przezeń wykonanego albo wykonania wręcz nowego projektu. W konsekwencji, kwotę roszczenia majątkowego potraktował jako odpowiednik przeciętnego wynagrodzenia powoda osiąganego z tytułu wykonania projektów podobnych do wykonanych przez pozwanych. Dla jej wykazania posłużył się zaś fakturami VAT opiewającymi na wynagrodzenia za wykonane prace projektowe (ujęte jako projekty remontu lub rozbudowy), które – co oczywiste - nie mogą stanowić dowodu na wysokość wynagrodzenia należnego za udzielenie zgody na dokonanie zmian w projekcie pierwotnym.

Dopiero w trakcie przesłuchania kwotę żadaną odniósł do wynagrodzenia za przeniesienie praw autorskich do projektu, podając odmienne podstawy swojej kalkulacji – według założenia, że szkoda w takim przypadku opiewa na ¼ wartości pierwotnego projektu. Powód wskazał, że praktykował taki przelicznik w około 10 przypadkach zbycia autorskich praw majątkowych i wyjaśnił że podstawą tego była wiedza uzyskana od „prawników banku” – jako strony jednej z takich transakcji.

Należy zgodzić się z obojgiem skarżących, że przesłuchanie powoda – dla wykazania wysokości szkody - nie było w tym przypadku wystarczającym środkiem dowodowym, zwłaszcza w sytuacji gdy tę samą kwotę roszczenia pozwany uzasadniał na różnych etapach sporu za pomocą odmiennych założeń koncepcyjnych.

Wiarygodnym środkiem dowodowym mogłyby być tu natomiast umowy, których treścią byłoby zezwolenie na korzystanie z utworu pierwotnego, uprawniające do dokonania w nim zmian, o ile byłyby one reprezentatywne dla badanego przypadku. W braku takich dowodów (z uwagi na trudności w ich pozyskaniu, czy ilość tego typu transakcji w obrocie prawnym), z całą pewnością skutecznym dowodem byłaby opinia biegłego sądowego odpowiedniej specjalności. Inicjatywy dowodowej w tym kierunku powód jednak nie przejawiał.

Słusznie podnosi skarżący T. M. (2), że w okolicznościach sprawy nie zrealizowały się przesłanki do zastosowania przepisu art. 322 k.p.c. i ustalenia kwoty odszkodowania według oceny Sądu. Przepis ten nie może bowiem zastępować inicjatywy dowodowej stron. Ma on zastosowanie wtedy, kiedy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, nie zaś w sytuacji kiedy szkodę da się oszacować, jednak strona z możliwości takiej, przez swoją bierność procesową, nie korzysta.

W ramach zarzutów materialnoprawnych pozwany T. M. (1) kwestionował przede wszystkim uznanie go za biernie legitymowanego do udziału w sprawie. W tym obszarze zarzucał, że stroną która zawarła z inwestorem (...) Sp. z

o.o. C. Sp. k. umowę mającą za przedmiot wykonanie projektu przebudowy i rozbudowy budynku przy ul. (...) jako zleceniobiorca była spółka o nazwie (...) sp. z o.o.”, (w imieniu której działał jako organ), nie zaś on sam jako osoba fizyczna.

Choć jest to okoliczność prawdziwa, to nie przesądza ona o odpowiedzialności tego pozwanego za naruszenie praw autorskich powoda. Elementem stanu faktycznego który na to pozwala, jest natomiast, że T. M. (1) występował w procesie projektowym w roli architekta sprawdzającego.

W myśl art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. Nr 89, poz. 414 z późn. zm.) jego kompetencja sprowadzała się do sprawdzenia projektu architektoniczno-budowlanego oraz technicznego pod względem zgodności z przepisami, w tym techniczno-budowlanymi.

Zakres sprawdzenia obejmuje zgodność rozwiązań z wszelkimi przepisami, „w tym techniczno-budowlanymi”. Nie można go więc zawęzić, jak sugeruje skarżący T. M. (2) do norm techniczno-budowlanych. Ten rodzaj przepisów został jedynie wyszczególniony wśród całokształtu regulacji, jako podstawowy w zawodzie projektanta. Należy więc przyjąć, że zakres sprawdzania obejmuje także zgodność projektu z przepisami prawa autorskiego.

Ustawodawca wprowadzając tę regulację założył bowiem, że celowe a zarazem bezpieczne jest, aby projekt sporządzony przez projektanta, czyli osobę o wymaganych w tym zakresie uprawnieniach zawodowych, został dodatkowo sprawdzony przez inną jeszcze osobę o uprawnieniach budowlanych do projektowania. Sprawdzający jest swego rodzaju rzeczoznawcą (biegłym), którego oświadczenie jest opinią co do zgodności projektu z wymaganiami w danym zakresie. Wyrazem tego jest, że zarówno projektant jako uczestnik procesu budowlanego, jak i sprawdzający, dołączają do projektu budowlanego oświadczenie o jego sporządzeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej (por.: Plucisńska-Filipowicz, Wierzbowski Marek (red.), Prawo budowlane. Komentarz aktualizowany.)

W okolicznościach sprawy oświadczenie tej treści pozwany – jako architekt sprawdzający bezsprzecznie podpisał, przyjmując na siebie odpowiedzialność za prawidłowe, także w aspekcie ochrony prawno-autorskiej, sporządzenie projektu.

Zatem za naruszczenieli majątkowych i osobistych praw autorskim w związku z opracowaniem dokumentacji projektowej przebudowy i rozbudowy budynku przy ulicy (...) we W., bez zgody autora projektu pierwotnego mogą być uznani zarówno R. R. (1), jako architekt główny jak i T. M. (2) jako architekt sprawdzający.

Z kolei pozwany R. R. (1) zarzucał brak pełnej legitymacji czynnej po stronie powoda, przy uwzględnieniu, że nie był on samodzielnym autorem projektu pierwotnego, a tylko jego współautorem.

W tej kwestii należy przywołać przepis art. 9 ust. 1 prawa autorskiego stanowiący, że współtwórcom przysługuje prawo autorskie wspólnie, przy czym domniemywa się, że wielkości udziałów są równe, a każdy ze współtwórców może żądać określenia wielkości udziałów przez sąd, na podstawie wkładów pracy twórczej. Jak jednak wynika z art. 9 ust. 4 tej ustawy każdy ze współtwórców może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia prawa autorskiego do całości utworu, a uzyskane świadczenie przypada wszystkim współtwórcom, stosownie do wielkości ich udziałów.

Wynika stąd zatem, że każdy ze współtwórców ma legitymację procesową do wytoczenia powództwa z tytułu naruszenia prawa autorskiego do całości utworu. Uprawnienie to dotyczy relacji zewnętrznych związanych z korzystaniem ze wspólnego prawa w ramach tzw. czynności zachowawczych, zmierzających do zachowania wspólnego prawa. Zgodnie z art. 209 k.c. czynności zachowawcze mogą być podejmowane samodzielnie przez każdego współuprawnionego. Transpozycją tej normy na obszar prawa autorskiego jest właśnie art. 9 ust. 4 prawa autorskiego, który przewiduje, że czynnością zachowawczą jest dochodzenie roszczeń z tytułu naruszenia prawa autorskiego do całości utworu.

Kwestia natomiast podziału świadczenia zasądanego, przypadającego wszystkim współtwórcom, stosownie do wielkości udziałów dotyczy ich relacji wewnętrznej, która nie była przedmiotem badania w niniejszym postępowaniu.

Zatem okoliczność współautorstwa powoda w zakresie projektu podstawowego nie odbiera mu prawa do samodzielnego wystąpienia z powództwem. Konsekwentnie nie było w okolicznościach sprawy podstaw do ustalania – jak tego domaga się skarżący R. R. (1) - wielkości udziału powoda w prawie autorskim, którego sprawa dotyczy.

Kolejno R. R. (1), kwestionował własną legitymację procesową do wystąpienia w sprawie w charakterze pozwanego, z tego względu że nie można mu zarzucić współsprawstwa w zakresie naruszenia osobistych i majątkowych praw powoda. Ma to wynikać z zapisu § 10 ust. 5 umowy pomiędzy przyjmującym zlecenie R. R. (1) a spółką zlecającą sporządzenie projektu ((...) sp. z o.o.) – w którym ta ostatnia oświadczyła, że posiada prawa autorskie do projektu budynku i że przebudowa budynku nie wymaga zgody autora projektu, który będzie rozbudowany i przebudowany oraz że w razie jakichkolwiek roszczeń autora pierwotnego projektu budynku zleceniodawca ponosi koszty z tym związane.

Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić, cytowany fragment umowy dotyczy bowiem stosunku prawnego między jej stronami i tylko w takim układzie podmiotowym jest on obowiązujący. Nie rozciąga się on natomiast na relację prawną pomiędzy naruszcycielem praw autorskich a twórcą dotkniętym takim naruszeniem, której podstawą są zastosowane w sprawie przepisy prawa autorskiego.

Z tej samej przyczyny znaczenia nie mają zapewnienia inwestora, w tym zawarte w umowie z (...) sp. z o.o., że uzyska on wszelkie zgody od wcześniejszych autorów projektów budynku i poniesienie ewentualną odpowiedzialność za braki w tym zakresie, na które powołuje się pozwany T. M. (1) jako okoliczność świadcząca o niezawinionym z jego strony naruszeniu praw autorskich powoda.

Należy podkreślić, że odpowiedzialność pozwanych jest bezpośrednim wynikiem ich własnych zaniechań w zakresie obowiązku uzyskania zgody na dokonanie zmian w utworze pierwotnym od powodowego twórcy i wiążą się z ich rolą w sprawie jako projektanta głównego i sprawdzającego.

Dalej, obaj pozwani kwestionują stanowisko, że zgoda taka była w ogóle wymagana – biorąc pod uwagę charakter dokonanych zmian.

W tym zakresie wytykają błędne przyjęcie, że miały one charakter istotny. Z oceną Sądu pierwszej instancji należy się jednak zgodzić.

Jak już wskazywano, zmiany polegały na ingerencji w główne elementy budynku czyli jego ukształtowanie, elewację, detale, wysokość, a przede wszystkim jego narożnik. Przebudowa polegała na poszerzeniu powierzchni użytkowej przeznaczonej na lokale usługowe oraz biurowe, rozbudowie narożnika budynku do granic działki, rozbiórce istniejącego szklenia strukturalnego wraz z podkonstrukcją oraz demontaż istniejących wind osobowych, stworzeniu dodatkowych pomieszczeń o funkcji biurowej oraz dodatkowej powierzchni usługowej w przyziemiu budynku, przebudowę jednej z istniejących klatek schodowych oraz zmianę struktury funkcjonalnej podziemia.

Zasadne jest więc stanowisko, że wprowadzone zmiany w sposób istotny zmieniły charakter budynku, naruszając ideę kompozycyjną pierzei w korelacji z zabytkowym sąsiedztwem.

Istotny charakter zmian został też stwierdzony w postępowaniu przed sądem koleżeńskim (Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym (...) Okręgowej (...), złożonym ze specjalistów z dziedziny architektury – w sprawach prowadzonych przeciwko pozwanym.

Oczywiście orzeczenia dyscyplinarne nie mają mocy wiążącej w niniejszym postępowaniu i dotyczą odpowiedzialności za złamanie zasad etyki zawodowej. Nie można jednak pominąć, że w przedmiotowych postępowaniach przedmiotem badania było przewinienie dyscyplinarne polegające właśnie na istotnej ingerencji w

utwór autorstwa powoda (projekt budynku przy ulicy (...) we W.) poprzez opracowanie dokumentacji projektowej jego rozbudowy i przebudowy w warunkach braku zgody od autora projektu pierwotnego. Ocena Sądu Okręgowego co do istotności zaprojektowanych zmian i wymogu uzyskania zgody na ich dokonanie ma więc w orzeczeniach Sądu dyscyplinarnego silne oparcie.

Nie ma racji pozwany R. R. (1), że od uzyskania przedmiotowej zgody zwalniała pozwanych regulacja przepisu art. 61 prawa autorskiego. Zgodnie z nim, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, nabycie od twórcy egzemplarza projektu architektonicznego obejmuje prawo zastosowania go tylko do jednej budowy.

Oznacza to, że jeżeli z umowy zawieranej z architektem nie wynika, w jakim zakresie możliwe jest korzystanie z utworu, kontrahent twórcy ma prawo zastosowania projektu utworu architektonicznego tylko w jednym celu, mianowicie do odtworzenia utworu w postaci wzniesienia jednego budynku lub innej konstrukcji (por: E. Ferenc-Szydełko (red.), Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz. Wyd. 4, Warszawa 2021).

Stanowiska pozwanego, że nabycie egzemplarza projektu budowlanego uprawnia do dokonywania w nim zmian, nie wspiera interpretacja tego przepisu dokonana w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2019 r. (I CSK 104/18, Legalis nr 1888917). Sąd Najwyższy uznał, że omawiany przepis uprawnia do eksploatacji projektu w każdy sposób podporządkowany materialnej realizacji w postaci budowy, może zatem mieć zastosowanie także do projektów, które bezpośrednio nie nadają się do realizacji w postaci budowy i uprawniać do opracowywania dalszych projektów niezbędnych do realizacji budowy lub do włączenia nabytego projektu do całości opracowania, które dopiero może być podstawą budowy.

W okolicznościach sprawy pierwotny projekt budynku przy ul. (...) był kompletny i nie tylko nadawał się do bezpośredniej realizacji, ale i został w pełni zrealizowany. Projekt ten urzeczywistnił się więc we wzniesionej budowli, wyczerpując przesłankę jednokrotnego jego wykorzystania.

Projekt rozbudowy i przebudowy z natury rzeczy nie stanowił jego uzupełnienia, nie uzdatniał go też do eksploatacji, ale był wyrazem ingerencji w jego treść, wymagającej zgody autora pierwotnego.

Wbrew stanowisku pozwanego R. R. (1) – w okolicznościach sprawy, z wymogu tego nie zwalniał przepis art. 33⁵ prawa autorskiego, który stanowi, że wolno korzystać z utworu w postaci obiektu budowlanego, jego rysunku, planu lub innego ustalenia, w celu odbudowy lub remontu obiektu budowlanego. Już tytuł projektu sporządzonego przez pozwanego sugeruje, że nie dotyczył on co do zasady odbudowy czy remontu budynku, a jego rozbudowy i przebudowy. Świadczy o tym szczegółowy zakres zmian, wyżej już opisywany – wprowadzony do utworu autorstwa powoda.

Ostatecznie obronić należało zatem stanowisko Sądu pierwszej instancji, że projekt rozbudowy i przebudowy stanowił niedozwoloną ingerencję w sferę osobistych i majątkowych praw autorskich powoda, jego sporządzenie wymagało bowiem uzyskania zgody od powodowego autora – jako wyłącznie uprawnionego w świetle art. 17 prawa autorskiego do korzystania z utworu pierwotnego i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu.

Uwagę zwraca niekonsekwencja pozwanych co do wymogu uzyskania zezwolenia na projektowane zmiany. Z okoliczności stanu faktycznego wynika, że problem zgody autora był aktualny na etapie zlecenia wykonania prac projektowych przez inwestora spółce (...) sp. z o.o. i dalej pozwanemu R., co unaoczniają przywoływane wyżej zapisy umowne, cedujące odpowiedzialność z tego tytułu na zleceniodawców.

Sam pozwany R. R. (1) przesłuchiwany jako strona zeznawał, że zadowolony był z faktu oddelegowania problemu uzyskania zgody na inwestora, co oznacza że zdawał sobie sprawę z konieczności spełnienia tego wymogu.

Dodatkowo na konieczność uzyskania stosownej zgody w mailu adresowanym do T. M. (1) zwracał uwagę świadek J. B., który przygotowywał projekt koncepcji elewacji dla (...) sp. z o.o., C. sp.k.

Ostatecznie zatem uznać należało, że roszczenia pieniężne wywodzone z art. 78 ust. 1 i art. 79 ust. 1 pkt 3 b prawa autorskiego, były co do zasady usprawiedliwione.

Trafnie jednak skarżący podnieśli, że żądanie zasądzenia odszkodowania w kwotach po 75.000 zł nie zasługiwało na uwzględnienie - ze względu na niewykazanie jego wysokości, o czym była już mowa wyżej.

Z kolei żądanie zasądzenia zadośćuczynienia było uzasadnione tak co do zasady, jak i wysokości.

Należy się zgodzić z Sądem pierwszej instancji, że kwotą odpowiednią z tego tytułu w odniesieniu do każdego z pozwanych – wzięwszy pod uwagę rodzaj i skalę doznanej przez powoda krzywdy jest 10.000 zł.

Podkreślenia wymaga, że korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest tylko wtedy, gdy jest ona rażąco nieadekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy, stanowiąc wartość symboliczną lub nadmiernie wygórowaną.

Przyznane od każdego z powodów zadośćuczynienie z całą pewnością nie może być uznane za zawyżone i to w stopniu rażącym. Uwzględnia ono poczucie rozczarowania na tle bezprawnej ingerencji w utwór, który miał dla powoda szczególne znaczenie, ze względu na jego rangę i uwarunkowania związane z jego powstaniem. Był to bowiem produkt ciężkiej i długotrwałej pracy zespołowej oraz interdyscyplinarnych konsultacji. Jako taki stanowił dla powoda źródło dumy i prestiżu, wiązał się z uznaniem zawodowym i poczuciem satysfakcji osobistej. Przyznana kwota wyraża ubolewanie związane z nieposzanowaniem jego pracy twórczej i starań włożonych w uzyskanie efektu spełniającego w sposób optymalny szczególnie założenia koncepcyjne, związane z historycznym tłem zabudowy. Uwzględnia poczucie utraty prestiżu zawodowego wynikające z krytycznego odbioru dokonanych zmian przez środowisko branżowe - w związku z odejściem od tych wstępnych założeń.

Zasądzone kwoty zadośćuczynienia nie budzą zatem wątpliwości Sądu odwoławczego.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że zasądził od pozwanych T. M. (1) i R. R. (1) na rzecz powoda E. L. po 10.000 zł ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot po 5.000 zł od 18 grudnia 2019 r. i od dalszych kwot po 5.000 zł od 11 sierpnia 2020 r. W pozostałym zaś zakresie oddalił powództwo o zapłatę.

Zmiana orzeczenia co do meritum spowodowała modyfikację rozstrzygnięcia o kosztach procesu, uwzględniając że powód wygrał ostatecznie spór mniej więcej w połowie. Utrzymał się bowiem ze swoim roszczeniem niemajątkowym w zakresie publikacji przeprosin oraz z żądaniem pieniężnym w zakresie kwoty 20.000 zł (po 10.000 zł w odniesieniu do każdego z pozwanych), przegrał zaś co do kwoty 150.000 zł (po 75.000 zł w stosunku do każdego z pozwanych). Rozliczenie kosztów procesu możliwe było zatem według zasady stosunkowego ich rozdzielenia (art. 100 k.p.c.).

Biorąc pod uwagę, że koszty zastępstwa procesowego – przy sprawie wygranej w połowie - zrównoważały się między stronami, zwrotowi na rzecz powoda podlega jedynie połowa opłaty od pozwu wynoszącej 9.350 zł czyli 4.675 zł. W odniesieniu do każdego z pozwanych przekłada się na kwotę zwrotu wynoszącą 2.337,50 zł.

Z mocy art. 385 k.p.c. Sąd odwoławczy oddalił obie apelacje w pozostałym zakresie.

Również o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z uwzględnieniem połowicznej wygranej powoda w zakresie każdej z apelacji i regulacji przepisu art. 100 k.p.c.

W odniesieniu do apelacji T. M. (1) – koszty zastępstwa procesowego stron zrównoważyły się wzajemnie, a rozliczeniu podlegała uiszczona przez pozwanego opłata od apelacji w wysokości 4.450 zł, której zwrot w połowie (2.225 zł) zasądzone od powoda na rzecz pozwanego.

Z kolei koszty postępowania apelacyjnego między powodem a pozwanym R. R. (1), który nie wniósł opłaty od apelacji ze względu na skorzystanie z przywileju zwolnienia od kosztów sądowych, zniesiono wzajemnie.

Andrzej Daczyński

(...)

sekr. sąd. H. M.

--	--	--